

UZASADNIENIE

Powódka M. S. w pozwie przeciwko G. W. (1) – P.H.U. (...) w B. wniosła o sprostowanie protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 23 października 2012 roku – w punkcie 7 poprzez przyjęcie, iż wypadek, jakiemu uległ jej mąż K. S. w dniu 16 września 2012 roku był wypadkiem przy pracy.

Na uzasadnienie swego żądania wskazała, iż stanowisko pracodawcy zawarte w protokole powypadkowym w zakresie uznania, iż istotne zdarzenie nie stanowiło wypadku przy pracy jest niesłuszne, albowiem zostało ono oparte na zeznaniach G. W. (2), który nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Podniosła, że jej zdaniem był to wypadek przy pracy, albowiem jej mąż wykonywał wówczas polecenie pracodawcy kupując winietę, a czas pracy zaczyna się od momentu wyjazdu z firmy i trwa, aż do powrotu po czterech dniach na firmę i rozliczeniu się z dokumentacji i pieniędzy. Zaznaczyła, że nikt nie potrafi określić, czy była to – jak twierdzi w/w świadek, utrata przytomności czy też zwykłe potknięcie.

W odpowiedzi na pozew pozwany G. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko w sprawie podniósł, że jedyną przyczyną wypadku z dnia 16 września 2012 roku poszkodowanego K. S. była utrata przez niego przytomności. Nie była więc to przyczyna zewnętrzna związana z wykonywaną pracą, a związana była natomiast z jego komplikacjami zdrowotnymi. Dodał, że zerwanie związku z pracą wyłącza odpowiedzialność pracodawcy za urazy, których pracownik doznał na terenie zakładu i w drodze do miejsca zamieszkania, czy też w związku z wykonywanymi innymi czynnościami przez pracownika. Nadto z ostrożności procesowej pozwany wskazał na treść z art. 6 k.c. zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Podkreślił, że w przepisie tym chodzi nie o każdy fakt lecz fakt mający istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc wskazujący na to, że żądanie strony jest uzasadnione. Zaznaczył, że w tym kontekście należy wskazać, że powódka jedynie wskazuje na jedną z możliwych wersji zdarzenia, nie wykluczając innych. Skoro jednak nie przedstawia okoliczności wypadku związanych z wykonywaną pracą to jej powództwo jest nieuzasadnione.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

K. S. był zatrudniony u pozwanego G. W. (1) prowadzącego Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) w B. na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 16 lipca 2012 roku do dnia 15 lipca 2014 roku, na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego do 3,5 tony.

Dowód:

- umowa o pracę na czas określony z dnia 16 lipca 2012 roku – w aktach osobowych K. S.

K. S. nie chorował na żadne poważne choroby. Nie uskarżał się także na inne drobniejsze dolegliwości. W dniu zatrudnienia go na stanowisku kierowcy u pozwanego dysponował aktualnym, do dnia 04 kwietnia 2015 roku zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na w/w stanowisku.

Dowód:

- zaświadczenie lekarskie z dnia 04 kwietnia 2012 roku – w aktach osobowych K. S.

W dniu 16 września 2012 roku K. S. został oddelegowany przez pracodawcę do wykonania zlecenia transportowego do W.. W ów trasę w tym samym czasie jechał także drugim samochodem inny pracownik, to jest G. W. (2). Kierowcy komunikowali się między sobą za pomocą stacji radiowej. W trasę wyruszyli około godziny 10:00.

Okoliczność bezsporna

Ani wcześniej, ani w dniu wyjazdu w trasę K. S. nie zgłaszał żonie ani żadnej innej osobie, w tym pracodawcy ani kierowcy G. W. (2), żadnej niedyspozycji ani odczuwania jakichkolwiek dolegliwości zdrowotnych.

Dowód:

- zeznania świadka G. W. (2) – k. 263 akt
- przesłuchanie powódki M. S. – k. 268 akt
- przesłuchanie pozwanego G. W. (1) – k. 268 akt

Ze względu na nieposiadanie winiety uprawniającej do przejazdu drogami ekspresowymi i autostradami na terenie Słowacji, K. S. około godziny 14:30 zatrzymał się na stacji paliw przy parkingu (...) celem jej zakupu. Wraz z nim na parking zjechał także G. W. (2). Kierowcy ustawili samochody w odległości około 20 metrów od siebie. K. S. wysiadł z samochodu i podszedł do czekającego w pojeździe G. W. (2) celem uzyskania od niego informacji, czy na tej stacji paliw można za winiętę zapłacić kartą płatniczą. Po uzyskaniu odpowiedzi twierdzącej K. S. udała się w kierunku kasy. G. W. (2) nie obserwował kolegi i nie spoglądał w stronę, w którą on podążał. Po przejściu około 30 metrów od samochodów K. S. upadł na asfalt i doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego w postaci: stłuczenia i obrzęku mózgu po stronie lewej, krwiakiem nad i podtwardówkowym lewej półkuli mózgu i złamania kości sklepienia i podstawy czaszki.

Dowód:

- zeznania świadka G. W. (2) – k. 263 akt
- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. z dnia 26 maja 2014 roku – k. 228-230 akt

W miejscu, w którym upadł K. S. oraz w niewielkiej odległości od tego miejsca na nawierzchni znajdowały się plamy.

Dowód:

- kopia zbiorczych akt Dyrekcji Rejonu Policji S., Wydziału Policji Kryminalnej Numer (...), które powstały w ramach czynności operacyjno-śledczych, które dotyczyły badania sprawy śmierci K. S. wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 167-198 akt

Bezpośredni świadek zdarzenia A. N. wezwał telefonicznie pogotowie ratunkowe. Na miejsce zdarzenia przyjechał także Policja. W tym czasie do leżącego na ziemi K. S. podszedł także G. W. (2), który wysiadł ze swojego samochodu zaniepokojony długą nieobecnością kolegi.

Dowód:

- zeznania świadka G. W. (2) – k. 263 akt
- kopia zbiorczych akt Dyrekcji Rejonu Policji S., Wydziału Policji Kryminalnej Numer (...), które powstały w ramach czynności operacyjno-śledczych, które dotyczyły badania sprawy śmierci K. S. wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 167-198 akt

Przybyłe na miejsce zdarzenie służby medyczne opatrzył uraz K. S. i przewiozły go do Szpitala w S., gdzie wykonano mu szereg badań, w tym badanie TK głowy. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia K. S. został następnie skierowany do Szpitala (...) w B. celem dalszego leczenia, gdzie został także zoperowany. W przebiegu pooperacyjnym doszło do zapalenia płuc i zatorowości płucnej co doprowadziło do niewydolności oddechowej i ostatecznie do zgonu pacjenta w dniu 04 października 2012 roku.

Dowód:

- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. z dnia 26 maja 2014 roku – k. 228-230 akt
- kopia zbiorczych akt Dyrekcji Rejonu Policji S., Wydziału Policji Kryminalnej Numer (...), które powstały w ramach czynności operacyjno-śledczych, które dotyczyły badania sprawy śmierci K. S. wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 167-198 akt

Bezpośrednią przyczyną śmierci K. S. były powikłania pooperacyjne w postaci zapalenia płuc z zatorowością płucną i niewydolnością oddechową. Zachodzi związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy urazem doznany w wyniku upadku na parkingu w dniu 16 września 2012 roku, a zgonem K. S. w dniu 04 października 2012 roku.

Dowód:

- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. z dnia 26 maja 2014 roku – k. 228-230 akt

Postępowanie prowadzone przez Dyrekcję Rejonu Policji S., Wydziału Policji Kryminalnej Numer (...), było ukierunkowane na ewentualny udział osób trzecich w zdarzeniu. W postępowaniu tym nie sporządzono dokładnych oględzin miejsca zdarzenia w tym z uwzględnieniem jego topografii oraz elementów mogących ewentualnie stanowić zagrożenie dla osób poruszających się na placu parkingu.

Dowód:

- kopia zbiorczych akt Dyrekcji Rejonu Policji S., Wydziału Policji Kryminalnej Numer (...), które powstały w ramach czynności operacyjno-śledczych, które dotyczyły badania sprawy śmierci K. S. wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 167-198 akt

Po istotnym zdarzeniu pozwany pracodawca powołał zespół powypadkowy w składzie (...), głównego specjalisty ds. BHP i M. B., członka zespołu powypadkowego, celem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiego w dniu 16 września 2012 roku, o godz. 14:40 uległ K. S.. W sporządzonym w dniu 23 października 2012 roku protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w punkcie 7 protokołu stwierdzono, „że powyższy wypadek nie jest wypadkiem przy pracy” oraz, że „zdarzenie, któremu uległ Pan K. S. jest zdarzeniem nagłym, mającym związek z wykonywaną pracą lecz nie było spowodowane przyczyną zewnętrzną – nie spełnia więc wymogów definicji wypadku przy pracy”. W punkcie 5 podpunkt 1 protokołu dotyczącego ustaleń przyczyn wypadku wpisano „nieznana przyczyna wewnętrzna; nagła niedyspozycja organizmu, brak przyczyny zewnętrznej”.

Ustalenia przedmiotowego protokołu powypadkowego oparto wyłącznie na zeznaniach świadka G. W. (2) oraz wskazaną przez lekarza przyczynę zgonu K. S..

Dowód:

- protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 23 października 2012 roku – k. 7-8 akt

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powódki należało uznać za zasadne.

Ustaień faktycznych w niniejszej sprawie Sąd dokonał w oparciu o wszystkie ujawnione w niniejszej sprawie dowody osobowe (tj. zeznania świadka G. W. (2) i przesłuchania powódki oraz pozwanego) oraz dowody rzeczowe w postaci: dokumentów pracowniczych znajdujących się w aktach osobowych K. S., w szczególności zaświadczenia lekarskiego z dnia 04 kwietnia 2012 roku o braku przeciwwskazań zdrowotnych K. S. do zajmowania stanowiska kierowcy, protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 23 października 2012 roku, kopii zbiorczych akt Dyrekcji Rejonu Policji S., Wydziału Policji Kryminalnej Numer (...), które powstały w ramach czynności operacyjno-śledczych, które dotyczyły badania sprawy śmierci K. S. oraz opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. z dnia 26 maja 2014 roku.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że istotą sporu pomiędzy stronami były dokonane przez zespół powypadkowy ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku męża powódki przy pracy w dniu 16 września 2012 roku, ujęte następnie w protokole nr (...) z dnia 23 października 2012 roku.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 01 lipca 2009 roku w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r., Nr 105, poz. 870), pracodawcę obciążają określone obowiązki związane z ustalaniem okoliczności i przyczyn wypadku, m.in. powołanie zespołu powypadkowego, dokonanie oględzin miejsca wypadku, zebranie wyjaśnień, zakwalifikowanie zdarzenia jako wypadku, zapewnienie pomocy poszkodowanemu. Efektem powyższego postępowania powinien być sporządzony przez zespół powypadkowy protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, który jest zatwierdzany przez pracodawcę lub zwracany zespołowi powypadkowemu celem uzupełnienia i wyjaśnienia. Zgodnie z § 9 ust. 1 powołanego rozporządzenia po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza – nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku – protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Zespół powypadkowy ponadto jest obowiązany zapoznać poszkodowanego z treścią protokołu powypadkowego przed jego zatwierdzeniem, który ma prawo zgłoszenia uwag i zastrzeżeń do ustaleń zawartych w protokole powypadkowym, o czym zespół powypadkowy jest obowiązany pouczyć poszkodowanego (§ 11 rozporządzenia). W myśl § 13 ust. 1 powołanego rozporządzenia protokół powypadkowy zatwierdza pracodawca nie później niż w terminie 5 dni od dnia jego sporządzenia, a następnie zatwierdzony protokół powypadkowy niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi (§ 14 ust. 1 rozporządzenia).

W rozpatrywanej sprawie bezspornym było, że w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ K. S. w dniu 16 września 2012 roku, pozwany powołał zespół powypadkowy, którego celem było ustalenie okoliczności i przyczyn powyższego wypadku, który następnie sporządził protokół nr (...) z dnia 23 października 2012 roku zatwierdzony przez pozwanego pracodawcę w dniu 23 października 2012 roku. Bezspornym było również, że powódka M. S. – jako członek rodziny poszkodowanego (małżonka) - nie wniosła zastrzeżeń ani uwag do sporządzonego protokołu powypadkowego, nie zwróciła się również nigdy do pozwanego pracodawcy o jego sprostowanie. Okoliczność ta nie oznacza jednakże, iż nie ma innej możliwości zakwestionowania zapisów protokołu powypadkowego. Przyjmuje się dopuszczalność dochodzenia przez pracownika lub innej osoby uprawnionej przed sądem pracy sprostowania treści protokołu powypadkowego. Brak jest bowiem podstaw do twierdzenia, że po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik nie ma możliwości dalszej kontroli nad protokołem, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem w nim zawartymi (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 roku, II PZP 14/05).

Podstawę prawną dochodzonego więc przez powódkę M. S. roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. w myśl którego, powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, zgodnie, z którym pracownik lub członkowie jego rodziny najczęściej mają interes prawny w ustaleniu konkretnego zdarzenia za wypadek przy pracy lub sprostowania protokołu powypadkowego. Interes prawny w ustaleniu występuje zawsze, gdy istnieje samoistna niepewność, co do stanu prawnego lub prawa i nie można go wykluczyć w sposób bezwarunkowy w przypadkach, gdy możliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie przy niepewnym bycie prawnym lub prawa, z którego dopiero można wnieść roszczenia o świadczenia. Jednocześnie zasady wyłączającej dopuszczalność wniesienia roszczenia o świadczenie nie stosuje się w takim przypadku rygorystycznie, lecz należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej. Ustalenie określonego zdarzenia za wypadek przy pracy kreuje następnie uprawnienia pracownika lub członków rodziny w przypadku śmierci pracownika z zakresu stosunku pracy i stosunków z nim związanych, stosunków ubezpieczeń społecznych lub stosunków cywilnoprawnych (patrz np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 roku, II UKN 471/97, OSNP 1999/2/75; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 czerwca 2007 roku, I UK 8/07, OSNP 2008/15-16/228, Lex nr 425884).

Na gruncie ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) powódka, jako małżonka zmarłego poszkodowanego, jest osobą uprawnioną do ewentualnych świadczeń wynikających z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego). Nadto

powódka jako małżonka zmarłego może dochodzić roszczeń znajdujących oparcie w przepisach prawa cywilnego opartych na odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Tym samym brak rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie mógłby mieć negatywne konsekwencje dla powódki w zakresie innych roszczeń.

W tym aspekcie zwrócić należy jednak uwagę, iż pomimo tego, że pracownik lub osoba uprawniona ma interes prawny w żądaniu sprostowania protokołu powypadkowego, to jednak jego roszczenie nie zawsze musi być uwzględnione. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy nie jest on w stanie wykazać, że zapisy zamieszczone w tym protokole są niezgodne z prawdą. Dodatkowo to na pracowniku spoczywa ciężar dowodu, że zapisy zawarte w protokole powypadkowym są niezgodne z prawdą i powinny być sprostowane. Powinien on zatem przedstawiać dowody konieczne do sprostowania protokołu (np. zeznania świadków) czy wnosić o opinie biegłych.

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, powódka wykazała, że zapisy zamieszczone w protokole powypadkowym nr (...) z dnia 23 października 2012 roku są niezgodne z prawdą. W tym miejscu przypomnieć należy, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscypcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, I PK 203/10, LEX nr 896451; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, I PK 228/10, LEX nr 896458). Zdaniem Sądu pozwany pracodawca nie sprostował temu ciężarowi, do czego Sąd odniesie się w dalszych rozważaniach.

Przechodząc do kwestii wypadku przy pracy należy sięgnąć do jego definicji ustawowej. Zgodnie z treścią przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199 poz. 1673 ze zm.) zw. dalej ustawą wypadkową, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: (1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych; (2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia; (3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego bezspornym pozostaje, że pracownik – kierowca K. S. w dniu 16 września 2012 roku wykonywał zwykłe czynności dla pracodawcy mieszczące się w ramach jego umowy o pracę. Zdaniem Sądu nie budzi także wątpliwości, że zatrzymanie pojazdu w celu zakupu winiety jest czynnością wykonywaną w interesie pracodawcy, choćby nawet nie było to działanie na polecenie pracodawcy. Działaniem bez polecenia pracodawcy, ale w jego interesie, jest bowiem podjęcie czynności mieszczących się w ramach umowy o pracę, niesprzecznych z jej treścią oraz przepisami prawa, a także czynności wykraczających poza umowny stosunek pracy, ale konkretyzujących się w ogólniejszej niż obowiązek świadczenia pracy danego rodzaju powinności pracownika dbania o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Dla podjęcia takiej czynności nie jest konieczne polecenie pracodawcy, uzgodnienie z pracodawcą, podjęcie za jego wiedzą, czy też wykroczenie poza zakres czynności wynikających ze stosunku pracy. Istotne jest natomiast, aby działanie pracownika było motywowane jego przekonaniem usprawiedliwionym okolicznościami, że działa w interesie pracodawcy (a więc dla jego korzyści, dobra, pożytku, powodzenia spraw) (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 października 2009 roku, II PK 108/09). Zakup winiety jest zatem czynnością podejmowaną przez pracownika w interesie pracodawcy, co więcej jest to działanie wykonane „za pracodawcę” i polegające na zachowaniu, które pracodawca podjąłby sam, realizując swój interes, a więc mieszczące się w sferze uprawnień i obowiązków wynikających z charakteru działalności pracodawcy. Okoliczności tej nie kwestionował przy tym pozwany pracodawca.

W świetle wskazanej powyżej definicji ustawowej, elementami obligatoryjnymi uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (a zatem które muszą wystąpić łącznie, a brak którejkolwiek z przesłanek wyklucza możliwość uznania danego zdarzenia za wypadek przy pracy) są nagłość zdarzenia, wywołanie zdarzenia przyczyną zewnętrzną, skutek powodujący uraz lub śmierć oraz pozostawanie w związku z wykonywaną pracą. Sama nagłość charakteryzuje

się zaskoczeniem pracownika, jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Powyższa cecha musi dotyczyć samego zdarzenia, a nie skutku pod postacią urazu lub śmierci. Zdarzenie spełniające kryterium "nagłości" musi natomiast zostać wywołane przyczyną zewnętrzną. Przy czym jak wyjaśniono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 roku, III PO 15/62 (OSNCP 1963, nr 10, poz. 215) elementu definicji wypadku jako „przyczyna zewnętrzna” nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby.

W judykaturze przyjmuje się jednocześnie, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; urazy termiczne (porażenie ciepłe, oparzenie, odmrożenie); urazy chemiczne (zewnętrzne), czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 oraz wyroki z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, LEX nr 14532 i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, LEX nr 390131). Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (por. B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się, bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy. Przyjmuje się jednak, że określonemu zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPIUS 1998 nr 15, poz. 464).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę miał również na uwadze, że Sąd Najwyższy w orzecznictwie zwracał także uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (patrz: wyrok z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78, OSNCP 1979 nr 6, poz. 128, NP 1981 nr 3, s. 155, z glosą J. Zycha). Do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w razie zbiegu przyczyny zewnętrznej z przyczyną wewnętrzną wystarczy więc wykluczenie, że bez tego czynnika zewnętrznego nie doszłoby do skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu (patrz: wyrok z dnia 04 maja 1984 roku, II PRN 6/84, Służba (...) 1985 nr 1, s. 28). I tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 lipca 1997 roku (II UKN 91/97, OSNAPIUS 1998 nr 11, poz. 344) przyjął, że w braku dowodów, że rolnik, który przy zrywaniu owoców spadł z drzewa, chorował na zaburzenia równowagi ze skłonnością do omdleń, nie można wyłączyć istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym. W wyroku zaś z dnia 12 października 2007 roku (I UK 205/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 361) Sąd Najwyższy przyjął, że nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar,

przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę. Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. także: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 1977 roku, III PRN 47/76, (...) 1977 nr 1, s. 44 oraz z dnia 14 września 1977 roku, III PRN 30/77, Służba (...) 1978 nr 2, s. 34). **W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz.** Taką wykładnię przyjął Sąd Najwyższy, kwalifikując także jako wypadek przy pracy (w drodze do/z pracy) uderzenie poruszającym się samochodem w przeszkodę. Uznał bowiem, że wystarczające do przyjęcia, że w danym przypadku zaistniała przyczyna zewnętrzna jest ustalenie, że uraz powstał na skutek zjechania pojazdu z drogi i uderzenia w betonowy przepust, choć przyczyną zdarzenia było zasłabnięcie bądź zaśnięcie kierowcy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 27 kwietnia 2009 roku, I UK 336/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 8, s. 439, a także podobnie: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 roku, II UKN 529/97, OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 144 i z dnia 15 maja 2001 roku, II UKN 392/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 46).

Dla uznania zatem zdarzenia za wypadek wystarczy, aby przyczyna zewnętrzna była sprawczą współprzyczyną wypadku (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2004 roku, I UK 55/04, LEX nr 390143).

Wyraźnego w tym miejscu podkreślenia wymaga, że niedopuszczalne jest przyjęcie, że gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać innej, dodatkowej przyczyny zdarzenia, to wynika z tego, że wyłączną przyczyną jest przyczyna tkwiąca w organizmie pracownika(por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2007 roku, I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265). Jeżeli zatem nie jest się w stanie jednoznacznie ustalić przyczyny zdarzenia, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Innymi słowy, tylko z samego faktu, że poszkodowany nie może wykazać innej (dodatkowej) przyczyny zdarzenia, nie jest prawidłowe wnioskowanie, według którego wyłączną przyczyną zdarzenia jest przyczyna tkwiąca w organizmie poszkodowanego.

W protokole powypadkowym stwierdzono, iż nieznana jest przyczyna wewnętrzna wypadku, jakiemu uległ K. S. w dniu 16 września 2012 roku, jednocześnie przyjmując, że była nim nagła niedyspozycja organizmu, która nastąpiła przy jednoczesnym braku przyczyny zewnętrznej (pkt 5 protokołu). Uznano zatem, że zdarzenie, któremu uległ K. S. jest co prawda zdarzeniem nagłym, mającym związek z wykonywaną pracą, lecz nie było spowodowane przyczyną zewnętrzną – nie spełnia więc wymogów definicji wypadku przy pracy (pkt 7 protokołu). Jednocześnie pozwany pracodawca w toku postępowania stał na stanowisku, iż jedyną przyczyną istotnego wypadku była utrata przez K. S. przytomności, która związana była z jego komplikacjami zdrowotnymi.

Z analizy treści protokołu powypadkowego z dnia 23 października 2012 roku jednoznacznie wynika, że ustalenia okoliczności wypadku dokonano w oparciu o zeznania świadka G. W. (2), który nie był bezpośrednim świadkiem istotnego wypadku, a wiadomości na ten temat posiada jedynie z relacji bezpośrednich świadków zdarzenia kierowanych do policji.

W ocenie Sądu, uwzględniając przytoczone powyżej zapatrywania judykatury na temat rozumienia definicji wypadku przy pracy, a zwłaszcza w zakresie „zewnętrzności przyczyny”, należało uznać, że dokonując ustaleń okoliczności i przyczyn przedmiotowego wypadku, zatwierdzonych przez pozwanego pracodawcę, dowolnie zinterpretowano ujawnione okoliczności skutkujące odmową uznania zdarzenia jako wypadku przy pracy. Przy czym uczyniono to przedwcześnie bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na zaistnienie wypadku. Zespół powypadkowy przyjmując twierdzenia pośredniego świadka zdarzenia wykluczył jednoznacznie wystąpienie przyczyny zewnętrznej wypadku, co zdaniem Sądu było dokonane niezgodnie z wykładnią terminu „zewnętrzna przyczyna”. W tym aspekcie w pierwszym rzędzie wskazać należy, że jak wynika już z samej treści protokołu, G. W. (2) przekazał ustalającym, iż z zasłyszanych informacji wie „że upadek K. S. wyglądał na nagłą utratę przytomności”. Z twierdzeń tych, w ocenie Sądu nie można wyprowadzić jednoznacznej tezy o braku czynnika zewnętrznego. Co oczywiste, G. W. (2) nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a zatem nie widział co mogło być przyczyną

nagłego upadku K. S.. Zwrócić należy także uwagę na fakt, iż zdarzenie miało miejsce na terenie Słowacji, a jego bezpośrednimi świadkami były osoby nie posługujące się językiem polskim (wątpliwości zatem budzi już samo to, czy w/w dobrze zrozumiał słowa osób relacjonujących zdarzenie, tym bardziej, że jak sam przyznał podczas przesłuchania w/w świadek nie zna on języka słowackiego). Nie można także tracić z pola widzenia, iż nie można wykluczyć, iż bezpośrednio przed wypadkiem K. S. się potknął. Nikt na tą okoliczność nie był przesłuchiwany. Z dokumentacji przekazanej przez Dyрекcję Rejonową Policji S., Wydział Policji Kryminalnej Numer (...), które powstały w ramach czynności operacyjno-śledczych, które dotyczyły badania spawy śmierci K. S., wynika, że dochodzenie w tym zakresie dochodzenie prowadzone było w kierunku ustalenia ewentualnego przyczynienia się do śmierci K. S. osób trzecich. W jego ramach jednoznacznie wykluczono osób trzecich w tym zdarzeniu. Zwrócić należy jednak uwagę, iż jakkolwiek jedyny bezpośredni przesłuchany w tym postępowaniu świadek A. N., co prawda w swej relacji przekazał, że „kierowca po wyjściu z samochodu i po przejściu kilku metrów bez powodu upadł na ziemię i uderzył się w głowę”, niemniej nie można tego uznać jako wykluczającego ewentualnego potknięcia się K. S. lub też jego zasłabnięcia czy omdlenia w skutek czynników związanych z pracą (np. zmęczenie, warunki atmosferyczne, przegrzanie w kabinie samochodu podczas jazdy, itp.). W świetle doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oczywistym jest, że obserwując dane zdarzenia, którego nie jest się uczestnikiem, nie zwraca się uwagi na wszystkie istotne szczegóły. Jak już wskazano, świadków zdarzenia przesłuchiwano na okoliczność ewentualnego udziału osób trzecich w zdarzeniu (co zostało wykluczone), a nie w kierunku ustalenia rzeczywistej przyczyny upadku. Nie można przy tym wykluczyć, że – widziany z pewnej odległości – nawet bezwładny upadek na ziemię, nie jest konsekwencją uprzedniego potknięcia się o nierówną powierzchnię lub też pośliznięcia się. Ani we wskazanym postępowaniu karnym, ani w ramach postępowania powypadkowego, nie ustalono topografii miejsca zdarzenia, ani nie uwzględniono wystąpienia na drodze, której poruszał się K. S. przedmiotu lub substancji mogącej stanowić zagrożenie. Jak wynika chociażby z dokumentacji fotograficznej sporządzonej przez organ śledczy w miejscu w którym nastąpił upadek widnieją plamy niezidentyfikowanej substancji, która mogła stanowić przyczynę np. pośliznięcia się poszkodowanego. Zwrócić także należy uwagę, iż przesłuchiwanie w ramach postępowania wyjaśniającego świadkowie – zwłaszcza personel medyczny - wskazywali również, że K. S. jako przyczynę upadku wskazywał potknięcie się (czy też, że „nikt go nie zranił”).

Zdaniem zatem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie nagły upadek zmarłego poszkodowanego nastąpił w wyniku wystąpienia zewnętrznej przyczyny, a nie jak określono w protokole powypadkowym – na skutek nagłej niedyspozycji organizmu. Takiego bowiem wniosku jednoznacznie nie można wyciągnąć z analizy zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów potwierdzających, iż wyłączną przyczyną istotnego zdarzenia był stan chorobowy K. S., a za tym schorzenie samoistne. Z dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach spawy nie wynika, by K. S. leczył się z powodu jakiegokolwiek choroby przewlekłej. Był on osobą zdrową, a co istotne posiadał stosowne zaświadczenie lekarza medycyny pracy o braku jakichkolwiek przeciwwskazań do wykonywania zawodu kierowcy. W tym zakresie wskazać również należy, że dopuszczenie do wykonywania obowiązków zawodowych osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym, które w danym dniu czyniło ją niezdolną do pracy, jak i dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnych badań lekarskich lub na podstawie oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego o zdolności badanego do pracy na powierzonym mu stanowisku, **może także stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku polegającego na gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia poszkodowanego w trakcie świadczenia pracy** (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2008 roku, I UK 96/08, LEX nr 678010).

I już z tej tylko przyczyny należało uznać, iż zdarzenie z dnia 16 września 2012 roku w wyniku, którego śmierć poniósł K. S., jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

W kontekście przywołanych wcześniej orzeczeń Sądu Najwyższego jednocześnie w sytuacji ewentualnego wystąpienia przyczyny samoistnej, to jest stanu chorobowego K. S. - zdaniem Sądu należałoby ustalić, że ciąg przyczynowo-skutkowy przedstawiałby się w ten sposób, że poszkodowany K. S. doznał zasłabnięcia, omdlenia, czy też stracił przytomność, wskutek czego stracił równowagę i upadł na asfaltowe podłoże i w wyniku uderzenia o podłoże doznał obrażeń, wskutek których zmarł. W takiej sekwencji zdarzeń ewentualne omdlenie, zasłabnięcie czy utrata przytomności (jako przyczyna wewnętrzna) nie byłaby wyłączną przyczyną urazu (śmierci), ale skutek ten zostałby

spowodowany przyczynami zewnętrznymi związanymi z pracą (upadek podczas wykonywania pracy). W ogólności zatem należałoby uznać, że śmierć poszkodowanego została spowodowana przyczyną zewnętrzną. Jak stwierdziła biegła w przedstawionej opinii poszkodowany doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego w postaci: słuczenia i obrzęku mózgu po stronie lewej, krwiakiem nad i podtwardówkowym lewej półkuli mózgu i złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, a bezpośrednią przyczyną zgonu poszkodowanego były powikłania pooperacyjne w postaci zapalenia płuc z zatorowością płucną i niewydolnością oddechową. W tych okolicznościach nie sposób byłoby przyjąć, że samo ewentualne omdlenie/utrata przytomności mogło spowodować zgon bez towarzyszącej temu przyczyny zewnętrznej – upadku na ziemię z uderzeniem głowy o podłogę. I w takiej sytuacji należałoby więc stwierdzić, że śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku spowodowanego jakimś czynnikiem samoistnym jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd zmienił treść protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w ten sposób, że zdarzenie z dnia 16 września 2012 roku uznał za wypadek przy pracy.

Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Wedle treści przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j. t. Dz. U. z 2010r. Nr 90 poz. 594 ze zm.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W związku z powyższym pozwanego obciążono w całości kosztami sądowymi od uiszczenia, których powódka była zwolniona (punkt II wyroku). Na koszty te składa się wydatki tymczasowe poniesione przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia tłumacza i biegłego w łącznej kwocie 1776,62 zł (wynagrodzenie tłumacza – 1394,18 zł i biegłego – 382,44 zł).

Co do zasady koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa.

Wysokości kosztów pomocy prawnej udzielanej z urzędu stronie pozwanej Sąd ustalił w oparciu o przepis § 11 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity – Dz. U. z 2013 roku, poz. 462) określając ją na kwotę 221,40 zł (tj. 180 zł powiększone o wartość podatku VAT w wysokości 23% - § 2 ust. 3 rozporządzenia).

Wedle treści § 17 wskazanego rozporządzenia w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 15, sąd przyznaje po wykazaniu bezzasadności ich egzekucji. Mając zatem na uwadze rozstrzygnięcie zapadłe w niniejszej sprawie Sąd był zobligowany do obciążenia pozwanego tymi kosztami, co też uczynił w punkcie III wyroku.